

SOBECKI ANTONI (1878-1953)



Urodził się 14 maja 1878 roku w Nowym Słoninie (obecnie Słonin, gmina Czempin w powiecie kościańskim), w wielodzietnej, katolickiej rodzinie Michała (około 1841 roku – przed 1910 rokiem), wólarza i Ewy (1847-1920) z domu Kaczor. Powszechną, sześcioklasową szkołę elementarną ukończył w Poznaniu, gdzie w latach 1892-1894 pobierał też praktyczną naukę zawodu w zakresie budownictwa w firmie Frankiewicza. W październiku 1894 roku zdał egzamin czeladniczy w dziedzinie ciesielstwa. Ciekawość świata, chęć doskonalenia swoich umiejętności zawodowych i znalezienia lepszej pracy spowodowały, że jako szesnastolatek wyruszył do Niemiec. Na drodze swojej zawodowej wędrówki pracował między innymi w: Lipsku, Frankfurcie nad Menem, Moguncji, Bonn, Kolonii, Düsseldorfie, Essen, Dortmundzie.

Jako pruski poddany w 1899 roku trafił do armii. Służył dwa lata w pułku artyleryjskim w Metz. Służbę wojskową zakończył 30 września 1901 roku w stopniu gefrajtera. Po zwolnieniu z armii zawitał znów do Poznania. Wkrótce po powrocie z wojska ożenił się z Antoniną z domu Ratajczak (1880-1965), córką Walentego (owczarza) i Ewy z domu Filipiak, urodzoną w Gorzycach, a zamieszkałą w Gorzyczkach Ślub cywilny odbył się 8 listopada w Gorzyczkach, zaś kościelny 11 listopada 1901 roku w Czempiniu. Z tego małżeństwa urodziło się jedenaścioro dzieci: Teodora (1902-1989) w Poznaniu, Maria (1904-1985), Helena (1905-1907), Pelagia (1906-1985), Stefan (1908-1985), Roman (1909-1971), Stanisław (1911-1969), Wincenty (1913-1991), Bronisław (1916-1916), Teofil (1920-1936) i Halina (1923-2008). Dwoje ostatnich dzieci urodziło się w Toruniu, wcześniejsze w Strzelcach Wielkich i Piaskach.

W październiku 1903 roku otrzymał posadę kierownika budowlanego w firmie braci Nawrockich [W. & L. Nawrocki] w Gostyniu, co pociągnęło za sobą przeprowadzkę do Piasków. Satisfakcjonująca praca w firmie Nawrockich i stabilizacja rodzinna inspirowały go do podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Doksztalał się w Poznaniu w Państwowej Szkole Budowlanej (Baugewerkschule) w okresach zimowych w latach 1912 i 1913. Musiał posiadać dość znaczną wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie budownictwa, konserwacji drewna i zwalczania szkód w substancji mieszkaniowej, skoro na zebraniu Towarzystwa Przemysłowców w Piaskach wygłaszał fachowe odczyty.

Kilkakrotnie odbywał ćwiczenia (w latach 1902, 1906, 1907) w 56. pułku artylerii polowej (2. Poznański) w Lesznie. 26 czerwca 1902 roku otrzymał awans na stopień podoficerski. Aktywnie działał w polskich organizacjach, co świadczy o jego głębokim wyrobieniu narodowym i społecznym.

Po raz pierwszy z organizacją polskiego „Sokoła” (Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”) zetknął się w Lipsku w 1896 roku. Pozostał jej wierny przez długie lata swojego życia. W Piaskach pełnił funkcję naczelnika gniazda od momentu jego powstania w czerwcu 1914 roku. Prezesował Kołu Śpiewaczemu „Chopin”, które powstało 9 marca 1912 roku w Strzelcach Wielkich, a do Piasków przeniosło się w lutym 1919 roku. Był również prezesem Towarzystwa Robotników Polskich im. św. Marcina. Przez pewien czas był sekretarzem Towarzystwa Przemysłowców i Rzemieślników. Zjednoczenie Zawodowe Polskie o charakterze związkowym, którego został prezesem, nie odgrywało prawdopodobnie w Piaskach dużej roli. Powstało w 1912 roku jako filia organizacji gostyńskiej.

Do pruskiego wojska został powołany 5 sierpnia 1914 roku. Służył w rozmaitych formacjach, głównie związanych z artylerią, i na różnych frontach. Do listopada 1917 roku był to front wschodni, następnie do końca wojny front zachodni. Mimo że w swoim życiorysie nie przyznał się do bycia rannym w trakcie działań wojennych, to w dokumencie z 1933 roku z archiwum niemieckiego znalazł się zapis o krótkotrwałych jego pobytach na wiosnę 1918 roku w wojskowych lazaretach. W trakcie wojny awansował, uzyskując 27 grudnia 1917 roku stopień sierżanta liniowego. Do Piasków z frontu francuskiego wrócił 9 grudnia 1918 roku z otrzymanym podczas wojny Krzyżem Żelaznym II klasy.

Kiedy Powiatowa Rada Ludowa 6 stycznia postanowiła ogłosić rozpoczęcie powstania, udał się na naradę do Gostynia. Otrzymał dowództwo 2. kompanii piaskowskiej (wielkostrzeleckiej). Po reorganizacji dowodził 4. kompanią w II batalionie. Wymienić tutaj należy również sierżanta Leona Borowicza, który objął też 6 marca dowództwo 11. kompanii IV batalionu 6. pułku strzelców wielkopolskich. 15 kwietnia 1919 roku został przeniesiony do 12. kompanii na odcinek Wielkie Krzycko–Gołanice, zaś 23 maja objął funkcję oficera żywnościowego jednego z batalionów zapasowych 6. pułku strzelców wielkopolskich. Funkcję tę pełnił do 30 listopada 1919 roku.

1 grudnia 1919 roku otrzymał przydział do Dowództwa Okręgu Generalnego „Pomorze” w Inowrocławiu w Dziale Budowlano-Kwaternistrzowskim. 18 stycznia 1920 roku jako członek komisji wojskowej wkroczył do Torunia. Rodzinę ściągnął tutaj z początkiem marca 1920 roku. W dowództwie okręgu pełnił służbę do 13 lipca 1920 roku. Na początku lipca zgłosił się ochotniczo do jednostki bojowej – 263. pułku piechoty ochotniczej, w którym walczył jako dowódca kompanii. Szlak bojowy wyznaczyła linia odwrotu spod Łomży pod Warszawę. Następnie od 14 do 17 sierpnia kierował się pod Modlin i stamtąd w pościg za Rosjanami. Według książeczki wojskowej następną jego jednostką był 18. pułk artylerii lekkiej w okresie od 26 sierpnia do 11 grudnia 1920 roku. Później służył w jednostkach kwaternistrzowsko-gospodarczych do 5 sierpnia 1926 roku, a od 8 sierpnia 1926 roku do 31 maja 1934 roku w 8. pułku saperów, przekształconym w 8. batalion saperów w Toruniu. Stąd odszedł w stan spoczynku. Awans na stopień chorążego otrzymał 8 sierpnia 1920 roku. W 1923 roku zaliczył kilkumiesięczny kurs doszkalający w Centralnej Szkole Podoficerów Zawodowych Piechoty Nr 1 w Chełmnie z wynikiem zadowalającym. W wydanym zaświadczeniu widnieje stopień chorążego, z czego wynika, że awans ten mógł otrzymać nieco później niż we wrześniu 1921 roku. Za wojnę polsko-bolszewicką otrzymał następujące odznaczenia: Krzyż Walecznych rozkazem Ministra Spraw Wojskowych nr 5461/21 z 25 września 1921 roku, Medal Niepodległości – Dziennik Personalny 11/32 z 16 lipca 1832 roku, Medal Pamiątkowy za Wojnę – rozkazem D. O. K. VIII nr 45/28 i Medal Dziesięciolecia Odzyskanej Niepodległości – rozkazem D. O. K. VIII nr 52/28.

W toruńskim „Sokole” działał w latach 1934-1939. W 1937 roku został prezesem Okręgu IV (według Antoniego Sobeckiego Okręgu II, ale prawdopodobnie chodzi tutaj o gniazdo-koło nr II, które być może bezpośrednio prowadził), liczącego wówczas 14 gniazd sokolich. Wzorem ojca do „Sokoła” należeli także jego czterej najstarsi synowie: Stefan, Roman, Stanisław i Wincenty. Swoją obecność zaznaczył też w zjeździe „Sokoła” w maju 1939 roku we Lwowie. Inne towarzystwa, do których należał w okresie międzywojennym, to: Towarzystwo Śpiewacze „Dzwon” i „Św. Katarzyny” (członek wspierający), Towarzystwo Robotników Katolickich i inne towarzystwa kościelne.

Do Związku Powstańców Wielkopolskich składał akces w marcu 1939 roku. Proces weryfikacji trwał kilka miesięcy i zakończył się tuż przed rozpoczęciem wojny. Legitymacja członkowska z numerem 20168 wystawiona została w Poznaniu 24 sierpnia 1939 roku. Prawdopodobnie nigdy jej nie odebrał, gdyż nie została podpisana. Wymowne pozostają niewypełnione w legitymacji rubryki

składkowe za lata 1939-1947, czyli lata ważności legitymacji a jednocześnie lata, w których nie mógł się cieszyć efektami swojej działalności powstańczej i niepodległościowej.

W związku z zarządzoną mobilizacją wojsk w sierpniu 1939 roku, jako ochotnik stanął się do 8. batalionu saperów. Zgłosił się do służby 26 sierpnia w czasie mobilizacji alarmowej i formowania saperskich pododdziałów podległych Armii „Pomorze”. Poświadczenie o zgłoszeniu emerytowanego chorążego Sobeckiego podpisał oficer mobilizacyjny kapitan Roman Feliksik. Jako jednostka mobilizująca 8. batalion saperów sformował kilkanaście pododdziałów, wśród nich cztery rezerwowe kompanie saperów o numerach od 181 do 184 zmobilizowane od 24 do 27 sierpnia. Były one odpowiedzialne między innymi za wykonywanie umocnień wokół Torunia. 6 września kompanie 183. i 184. otrzymały rozkaz, by najbliższej nocy dokonać wysadzenia obu toruńskich mostów, co też się stało.

W kolejnych dniach kompanie 181., 183. i 184. przemieściły się w okolice wsi Łąck, na południe od Płocka, gdzie miały za zadanie rozbudować pozycje obronne. 10 września do prac dołączyła 182. kompania. 13 września wszystkie rezerwowe kompanie saperów opuściły Łąck; podążyły przez Gąbin i Pacyny, kierując się w rejon Żychlina, następnie kompanie 181., 183. i 184. udały się w okolice Luszyna. 15 września, w wyniku niemieckich nalotów, znajdujące się w rejonie majątku Luszyn kompanie 181. i 184. poniosły ciężkie straty w ludziach i sprzęcie. 181. kompania straciła około połowy stanu osobowego, zaś 184. około jednej trzeciej. Większość żołnierzy z wycofujących się kompanii (w tym ranny Antoni Sobecki) dostała się do niemieckiej niewoli na zachodnim brzegu Bzury. Po przegranej bitwie nad Bzurą trafił do oflagu, z którego po stosunkowo krótkim czasie udało mu się uciec. Przez całą wojnę ukrywał się na terenie Rzeszy. Pracował na budowach jako pracownik fizyczny, najpierw w Gdańsku, później w Rostocku i Mannheim. Przebywał także w okolicach Greifswaldu (Meklemburgia), gdzie odwiedził swoją córkę Halinę, która została tam wywieziona na przymusowe roboty. W Toruniu pojawił się zaledwie kilkakrotnie i to na bardzo krótki czas.

Do swojego domu przy ulicy Kościuszki Antoni powrócił na stałe 3 maja 1945 roku. Wtedy też zgłosił się na milicję, by oddać swój karabinek (kbk) oraz pistolet. Został wówczas aresztowany, jednak dzięki przedwojennym znajomościom szybko powrócił na wolność. Po ostatecznej delegalizacji Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w 1947 roku, zaczął udzielać się w stowarzyszeniach katolickich w parafii pod wezwaniem Chrystusa Króla (Toruń-Mokre). 16 lutego 1946 roku zapisał się do chóru parafialnego. Powrócił także do śpiewu w chórze „Dzwon”. 9 maja 1948 roku wstąpił do Stowarzyszenia Mężczyzn Katolickich, a następnie został wybrany jego prezesem. W 1948 roku proboszczem parafii został ksiądz Paweł Goga, były kapelan toruńskiego „Sokoła” i przyjaciel Antoniego.

Okolo roku 1950 władze ludowe odebrały mu wojskową emeryturę. Najprawdopodobniej pretekstem takiej decyzji był udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Jako że żona Antoniego przez całe życie zajmowała się domem, a on sam nie zgodził się być na utrzymaniu dzieci, zdecydował się pójść do pracy. 7 maja 1951 roku (na tydzień przed swoimi 73. urodzinami) zatrudnił się jako pracownik fizyczny w miejskiej Chłodni Składowej przy ulicy 22 Lipca 24/28 (dzisiejsza ulica Żółkiewskiego). Pracował tutaj do lutego roku 1953. Na początku tegoż miesiąca, prawdopodobnie podczas przenoszenia ładunków, upadł w wyniku silnego bólu brzucha. Został przetransportowany do swojego domu. Zmarł 27 lutego 1953 roku. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Toruniu przy ulicy Wybickiego 75.